Rok III. CZERWIEC-LIPIEC 1928. Nr. 6—7.



WIADOMOŚCI POŻARNICZE

ORGAN ZWIĄZKU STRAŻY POŻARNYCH WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO

WYCHODZI Z POCZĄTKIEM KAŻDEGO MIESIĄCA

Prenumerata rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł.

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się. Każdy rękopis powinien być opatrzony w podpis i adres wysyłającego.

Adres Redakcji i Administr.: BOCHNIA UL. MICKIEWICZA 243

Na straży.

Krwawe łuny pożarów oblewają codziennie stropy niebios.... Ze wszystkich stron naszej Ojczyzny przychodzą grozą przejmujące wieści...

Społeczeństwo nasze, zwłaszcza mieszkańcy wsi i miasteczek, żyjąc w strasznem naprężeniu nerwów w trosce o mienie i życie, spoglądają jednak z pewną otuchą w stronę straży pożarnej, wiedząc, że jest ktoś, co czuwa i w razie powstania pożaru, stłumi go w zarodku, a o który nie tak trudno, gdyż nieostrożność, nadchodząca burza, a nieraz i zemsta obrócić może w perzynę całą wieś.

Pora obecna jest niejako zdawaniem egzaminu, gdyż codziennie stoimy w obliczu grożącego ludności niebezpieczeństwa i na wszelką ewentualność każdy z nas winien być przygotowanym. Dlatego też należy powiększać nasze kadry, sprawdzać stan i gotowość bojową, oraz dbać o wyszkolenie należyte każdej drużyny.

Któż dbać ma przedewszystkiem o gotowość bojową straży pożarnej, jeśli nie oficerowie danej drużyny? Oni to winni świecić przykładem karności i obowiązkowości, mieć wytyczony program pracy, oraz posiadać zdolność organizowania i prowadzenia ćwiczeń.

Kto jednak w tym okresie — epidemji pożarów — nie stanie dostatecznie wyszkolony i uzbrojony do walki z tym strasznym żywiołem niszczenia, ten nie może zwać się polskim ochotnikiem-strażakiem.

A jeżeli już, Kochany Druhu, włożyłeś na siebie mundur, który jest naszym najwyższym zaszczytem, winieneś spełniać sumiennie dobrowolnie przyjęte na siebie obowiązki i gdy tylko złowieszczy sygnał trąbki się odezwie, śpieszyć czemprędzej do szeregów i stoczyć walkę z potężnym i strasznym wrogiem wewnętrznym, jakim jest dziś pożar.

Jan Kuc.

„PRZEGLĄD POŻARNICZY“.

Pożary w szkołach.

Pożary w szkołach, szpitalach, teatrach i innych miejscach, gdzie zgromadzeni są ludzie w większej liczbie, przedstawiają ogromne niebezpieczeństwo ze względu na panikę, która powstaje na wieść o pożarze, a tem bardziej na widok dymu lub płomieni. Panika, często nawet nieuzasadniona, powoduje liczne ofiary w ludziach.

Straż pożarna, zwykle wówczas wzywana, zastaje na miejscu pożaru skutki popłochu — dziesiątki trupów i setki pokaleczonych. W celu uniknięcia fatalnych skutków paniki należy jej zapobiec, względnie rozpoczętą powstrzymać, co jest zadaniem już znacznie trudniejszem.

Nie będę się tu zastanawiał nad sposobami powstrzymania paniki, ani gaszenia pożarów w teatrach lub szpitalach, gdyż powyższe wiadomości nie wchodzą w zakres niniejszego artykułu. Zatrzymam się natomiast obszerniej na zapobieganiu panice przez racjonalne obznajomienie młodzieży szkolnej ze sposobami uniknięcia niebezpieczeństwa, oraz omówię środki obrony szkół w razie pożaru.

Młodzież szkolna, gdy chodzi o chłopców, z gruntu rzeczy jest karna, a odpowiednio wyszkolona z łatwością utrzyma rygor i posłuszeństwo w najkrytyczniejszej chwili. Dziewczęta jako więcej nerwowe są trudniejsze do prowadzenia podczas alarmu, jednak po odpowiedniem przeszkoleniu w zupełności dorównują chłopcom. W szkołach amerykańskich oraz w niektórych zachodnio-europejskich (w Anglji) do programu szkolnego wprowadzony jest przedmiot zwany: „W chwilę niebezpieczeństwa“. Uczniowie pod kierunkiem nauczyciela-instruktora zajmują miejsca w omnibusie, stojącym na podwórku szkoły i na sygnał katastrofy w porządku opuszczają go, lub na alarm w klasie w porządku opuszczają ławy szkolne itp. Zilustruję w paru przykładach z doby przedwojennej ofiary paniki i dodatnie skutki wyszkolenia młodzieży.

W jednem z miast niemieckich podczas przedstawienia teatralnego dla dzieci wybuchł pożar. Powstała straszna panika, dzieci i dorośli tłumnie rzucili się do wyjść (nawiasem mówiąc nielicznych) i wkrótce zatknęli je stłoczonemi ciałami, ścisk wytworzył się tak znaczny, że ni wejść, ni wyjść nie było sposobu. Ludzie przybyli na ratunek, próbując wyratować kogokolwiek, odrywali dzieciom ręce i nogi, nie mogąc nikogo wyciągnąć. Przybyła straż zastała szereg trupów poduszonych w natłoku gazami i dymem. Uratowała się tylko jedna dziewczynka, która nie straciwszy zimnej krwi nie tłoczyła się, a po zatarasowaniu drzwi, wyszła po głowach innych. — W Permi (Rosja) w szkole parafjalnej podczas wieczornicy zapaliły się girlandy z uschłej już choiny.

Palące się igliwo, spadając na głowy tańczących wywołało panikę; wszyscy rzucili się do jednego wyjścia, które wkrótce zatarasowali. W wyniku tej paniki kilka osób zostało zaduszonych, a znaczna ilość obecnych odniosła większe lub mniejsze poparzenia lub obrażenia.

W Monrteal (Kanada) w kościele podczas Mszy uczniowskiej powstał pożar pod podłogą. Kościół był przepełniony dziećmi płci obojga, które, widząc dym i płomienie, gotowe były uciekać, jednak stanowcze rozkazy nauczycieli wstrzymały ten popęd i dzieci w porządku klas i szkół opuściły płonący kościół, przyczem nikt nie poniósł najmniejszego obrazenia.

Podane powyżej przykłady dostatecznie powinny przekonać o potrzebie odpowiedniego nauczania młodzieży szkolnej, przeto nie będę tego dowodził, a przystąpię do konkretnych wniosków i wskazówek, jak należałoby zapobiegać panice w wypadku pożaru.

Wskazane byłoby, aby nauczycielstwo wszystkich szkół, w drodze wykładów przeprowadzonych przez osoby fachowe, zaznajamiało się z zasadami opanowywania pożarów w szkołach. Wszystkie seminarja nauczycielskie i kursy pedagogiczne winny mieć pożarnictwo jako przedmiot obowiązujący. Każda rada pedagogiczna winna z udziałem fachowca opracować plan akcji ratunkowej na wypadek pożaru w szkole.

Należałoby we wszystkich szkołach zaznajomić uczniów ze sposobami zachowania się podczas pożaru, a w tym celu przedmiot: „w chwilę niebezpieczeństwa“, powinien być wprowadzony do programów nauczania szkół średnich i powszechnych. Na wzór szkół amerykańskich wskazane byłoby odbywać od czasu do czasu ćwiczenia opuszczania przez uczniów klasy lub szkoły w razie pożaru.

Gmachy szkół zaopatrzyć należy w niezbędne przybory gaśnicze (gaśnice, wiadra, hydropulty) i ratunkowe (linki, drabinki), oraz od czasu do czasu przeprowadzać badania stanu pieców, oświetlenia itp.

Społeczeństwo oddaje do szkół najdroższy skarb swe dzieci. Państwo wychowuje w szkołach swych przyszłych obywateli. Życie i zdrowie dzieci w szkołach znajduje się pod opieką kierownictw szkół. Lekceważyć tego obowiązku nie wolno, gdyż odpowiedzialność za życie i zdrowie dzieci ponoszą władze szkolne. Strażactwo, w osobach władz związkowych, przyszłoby niewątpliwie szkolnictwu z pomocą w tym zakresie. O hygienie szkolnej mówi się wiele, czas już wielki, by i pożarnictwo w szkołach weszło na porządek dzienny i aby życie i zdrowie coraz liczniejszych rzesz młodzieży szkolnej zostały odpowiednio zabezpieczone.

W. Wiszniewski.

Druhowie! Przy zakupnie narzędzi żądajcie zaświadczeń z odbytej próby przez Komisję Techniczną Związku.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Dział I. Adjutantura.

L. 2073/2072/I.

Dotyczy: Kasy Pośmiertnej.

WYKAZ

Straży pożarnych, które do dnia 13 lipca 1928 r. zgłosiły swe przystąpienie do Kasy Pośmiertnej i uiściły wpłatę przewidzianą w par. 5 Regulaminu Kasy Pośmiertnej.

1.	Jawiszowice	—	Okręg II,	członków	17	wpłacono	Zł.	39·40
2.	Brzezinka	—	„ II,	„	13	„	„	41·10
3.	Izdebnik	—	„ II,	„	22	„	„	64·40
4.	Trzebieńczyce	—	„ II,	„	4	„	„	14·80
5.	Podolsze	—	„ II,	„	60	„	„	198·—
6.	Spytkowice	—	„ II,	„	35	„	„	108·50
7.	Wadowice	—	„ II,	„	20	„	„	70·40
8.	Chocznia	—	„ II,	„	26	„	„	89·20
9.	Babice	—	„ II,	„	18	„	„	63·10
10.	Zator	—	„ II,	„	49	„	„	161·80
11.	Gierałtowice	—	„ II,	„	28	„	„	86·10
12.	Nowy Targ	—	„ IV,	„	91	„	„	241·70
13.	Łętownia	—	„ IV,	„	38	„	„	122·10
14.	Bochnia	—	„ III,	„	26	„	„	74·20
						Razem	Zł.	1374·80

Dr. Wielgus.
Prezes.

Biedroń-Kalinowski.
Inspektor poż.

L. 2077/2072/I.

Dotyczy: Funduszu wdów i sierót.

WYKAZ Nr. 2

wpłaconych kwot na „Fundusz wdów i sierót po strażakach“ do dnia 12 lipca 1928.

Okręg I.

OSP. Balice . . . . zł. 3·—
„ Mydlniki . . . . „ 16·50
„ Liszki . . . . „ 5·—
„ Konary . . . . „ 6·70

Okręg II.

OSP. Kalwarja-Zebrzydowska . . . zł. 20·—

Okręg III.

OSP. Rzezawa . . . . zł. 6·10

Okręg IV.

OSP. Nowy Targ	zł.	25·—
„ Czarny Dunajec	„	10·—
„ Jordanów	„	10·—
„ Łętownia	„	5·—
„ Rabka	„	10·—
„ Jurgów	„	1·50
„ Ludźmierz	„	1·50
„ Frydman	„	4·—
„ Sromowce wyż.	„	4·—

Okręg IX.

OSP. Sędziszów	zł.	17·05
„ Brzeźnica	„	5·—
„ Zagorzyce	„	2·—
„ Borowa	„	2·—
„ Borek wielki	„	3·—
„ Dębica	„	5·—
„ Nockowa	„	5·—
Naczeln. Okręgu IX-go	„	20·—
Edward Drozd, Sędziszów	„	15·—
M. Satkowska „	„	7·—
T. Dobrowolski „	„	12·—
P. Kamiński „	„	10·—
Jan Marcinek „	„	5·—
Jan Fryga „	„	4·—

Dr. Wielgus, m. p. *A. Biedroń-Kalinowski, m. p.*

L. dz. 2075/2072/I.

Odznaczenia.

Uchwałą Zarządu Głównego Związku Straży Pożarnych R. P. z dnia 13 czerwca 1928 r. prot. Nr. 9. zostali odznaczeni:

Srebrnemi medalami zasługi po raz pierwszy:

Gospodarz OSP. Lipnica Murowana, Ludwik Piszczkiewicz
Zast. Nacz. „ Lipnica Murowana, Piotr Krzyszkowski
Zast. Nacz. „ Bochnia, Jan Tabor
Chorąży „ Ropczyce, Michał Kosydor
Naczelnik „ Ropczyce, Stefan Zymróz
Prezes „ Stary Sącz, Dr. Edward Szayer
Naczelnik OSP. Kolejowej w Nowym Sączu, Ludwik Ryszka, za wybitne zasługi na polu pożarnictwa kolejowego i ochotniczych straży pożarnych.
Członek Zarządu OSP. Tarnów, Dr. Herman Pilzer
Członek Zarządu OSP. Tarnów, Franciszek Gadowski
Naczelnik ZSP. Tarnów, Józef Gargaś
Naczelnik OSP. Radziechowy, Jan Syposz
Prezes OSP. Szebnie, Adam Korczak Goray Gorayski
Naczelnik OSP. Brzesko, Stanisław Dudek

Dowódca plutonu OSP. Bochnia, Władysław Jankowski
Prezes OSP. Podolsze, Władysław Wichman, za wybitną działalność na polu pożarnictwa i za opracowanie projektu Regulaminu Kasy Pośmiertnej.

Bronzowemi medalami zasługi po raz pierwszy:

St. strażak OSP. Wieliczka, Jan Bania
Chorąży OSP. Wieliczka, Klemens Ruman
Naczelnik OSP. Uszew, Piotr Kotarba
Prezes OSP. Uszew, Jan Cdmura
Sekretarz OSP. Lipnica Górna, Jan Michałek
Dowódca Oddziału OSP. Kolanów, Józef Rojek

Bronzowym medalem po raz drugi:

Dowódca plutonu OSP. Wieliczka, Karol Stachura

Uchwałą Zarządu Związku Straży Pożarnych Wojew. Krakowskiego z dnia 14 marca 1928 r. prot. Nr. 28 zostali odznaczeni:

Listami pochwalnemi:

Naczelnik OSP. Biegonice, Stanisław Kalisz, za energiczną akcję podczas pożaru.

Znakami za wysługę lat:

Zast. Naczeln.	OSP.	Lipnica Murowana, Piotr Krzyszkowski	za lat 30
Gospodarz	„	„ „ Ludwik Piszczkiewicz	„ „ 30
Prezes	„	„ „ Józef Paczyński	„ „ 30
Naczelnik	„	Zielonki, Edward Najduchowski	„ „ 25
Zast. Naczeln.	„	Tarnów, Józef Skowron	„ „ 20
Dowódca Oddz.	„	Tarnów, Roman Kapłoński	„ „ 15
Zast. Naczeln.	„	Sucha, Piotr Leśniak	„ „ 15
Naczelnik	„	Zielonki, Wojciech Biczyński	„ „ 15

Dr. P. Wielgus, m. p. *A. Biedroń-Kalinowski, m. p.*

L. dz. 1172/I.

Instrukcja wykonawcza do Regulaminu Kasy Pośmiertnej Związku.

1) Zgodnie z uchwałą Zarządu Związku z dnia 14. III. 1928 r. każda straż pożarna należy obowiązkowo do Kasy Pośmiertnej Związku.

Celem wprowadzenia w życie Regulaminu Kasy Pośmiertnej, ogłoszonego okólnikiem Nr. 15, Zarząd Związku uchwałą swą z dnia 17. IV. 1928 postanowił, co następuje:

2) Zarządy Straży pożarnych winny zgłosić swe przystąpienie do Kasy Pośmiertnej przez wypełnienie deklaracji wzór Nr. 93 i przedłożenie jej Inspektoratowi Związku drogą służbową. (Do § 24. Regul. Kasy).

3) Razem z deklaracją przedkładają Zarządy straży pożarnych następujące wykazy:

a) wykaz członków (wzór Nr. 94) honorowych, wspierających i czynnych, którzy zostają ubezpieczeni w Kasie Pośmiertnej (do § 3 i 4 Regul. Kasy).

b) wykaz członków z podaniem kwoty wpisowego, funduszu pośmiertnego i administracyjnego według wzoru Nr. 95 (do § 5 pkt. a, b, c, Regul. Kasy).

4) Do dni 5-ciu po nadesłaniu wykazu winny być uiszczone należne kwoty przekazem pocztowym z zaznaczeniem: „Kasa Pośmiertna“. (Do § 6 Regul. Kasy).

5) Wszelkie kwoty do Kasy Pośmiertnej wpłacają Naczelnictwa Okręgów, Rejonów i Straży pożarnych bezpośrednio do Inspektoratu, natomiast wypłaty odbywają się drogą służbową przez Naczelnictwo Okręgu.

6) Dniem rozpoczynającym ubezpieczenie jest dzień wpływu należytości razem z wykazami do Inspektoratu Związku. Nadesłanie samych wykazów lub należytości nie rozpoczyna ubezpieczenia.

7) Do dnia **29 lipca 1928 r.** włącznie przyjmowani będą wszyscy członkowie Straży pożarnych, Naczelnictw Rejonowych i Okręgów bez ograniczenia wieku. Po upływie powyższego terminu tylko ci z członków, którzy nie przekroczyli 50 roku życia (do § 29 Regul. Kasy).

8) Po wypełnieniu warunków, przewidzianych punkcie 2, 3 i 4 niniejszej instrukcji, Zarząd Związku winien nadesłać każdej przepisowo zgłoszonej i przyjętej straży:

a) dowód przyjęcia członków zgłoszonych do Kasy Pośmiertnej (wzór Nr. 96).

b) pokwitowanie z odbioru wpłaconej sumy (wzór Nr. 97).

Dr. Piotr Wielgus, m. p. — *Prezes.*

A. Biedroń-Kalinowski, m. p. — *Inspektor.*

Dział II. Organizacyjny.

L. dz. 2076/2072/II.

Dotyczy: subwencji dla straży.

W Y K A Z Nr. 9.

subwencji udzielonych przez Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych na wniosek Inspektoratu Związku w czasie od dnia 1. IV. 1928 r. do dnia 31. maja 1928 r.

Okręg I-szy:

O. S. P. Dojazdów — drabina Szczerbowskiego, 4 m węża ssawnego.
„ Piekary — 24 m węża tłocznego, 4 m węża ssawnego, drabina Szczerbowskiego.
„ Trojanowice — 400 zł. na wózek pod sikawkę.
„ Czulice — 28 m węża tłocznego.
„ Kobylany — 24 m węża tłocznego.
„ Zelków — 24 m węża tłocznego, 6 wiader, 4 pasy z toporami i pochwami.
„ Bielany — Zakład Pomp — 300 zł. na kupno sikawki.
„ Bosutów — 24 m węża tłocznego, drabina Szczerbowskiego 1 bosak 2-zębny.
„ Sulechów — 24 m węża tłocznego.
„ Mogilany — 490 zł. na sikawkę.

Okręg II-gi:

O. S. P. Przeciszów — beczka żelazna.
„ Zator — zł. 1.050 na sikawkę.
„ Frydrychowice — zł. 450 na sikawkę.
„ Przytkowice dolne — drabina przystawna, 24 m węża tłocznego.

Okręg III-ci:

„ Kolanów — zł. 580 na sikawkę przenośną.
„ Zakrzów — zł. 450 na zakupno sikawki.
„ Zawada uszewska — 24 m węża tłocznego 1 beczka żelazna.
„ Jadowniki — beczka żelazna 2-kołowa, 36 m węża tłocznego 4 m węża ssawnego.
„ Słotwina-Brzozowiec — zł. 500 na zakupno sikawki.
„ Radłów — drabina Szczerbowskiego, 6 wiader 12 m węża.
„ Lewniowa — 250 zł, na naprawę sikawki i kupno węży.

Okręg IV-ty:

„ Maniowy — beczka żelazna.
„ Sromowce wyższe — 24 m węża tłocznego, 2 bosaki, 6 wiader.
„ Biały Dunajec — 24 m węża tłocznego, 6 toporów z pochwami, 6 wiader.
„ Kacwin — 2 bosaki lekkie, 4 topory z pasami i pochwami, zł. 150 na węże.
„ Nowe-Bystre — 24 m węża tłocznego, 6 wiader, 1 pochodnia.
„ Ludźmierz — drabina Szczerbowskiego.
„ Rogożnik — 24 m węża tłocznego, 4 topory z pasami i pochwami.

Okręg V-ty:

„ Nowy Sącz — zł. 8.000 na kupno auta pogotowia strażackiego.

Okręg VI-ty:

„ Ilkowice — drabina Szczerbowskiego.
„ Kobierzyn — zł. 90 na kupno wozu pod sikawkę.
„ Żukowice stare — 24 m węża tłocznego, zł. 50, nałączniki i prądownice.

Okręg VII-my:

„ Klimkówka — 4 m węża ssawnego, 24 m węża tłocznego.
„ Łazy dembowieckie — drabina przystawna, 6 wiader parcianych, 2 topory z pasami i pochwami.
„ Biecz — zł. 1·500 na kupno sikawki motorowej.
„ Kołaczyce — zł. 200 na naprawę sikawki.
„ Lublice — zł. 300 na naprawę sikawki.

Okręg VIII-my:

„ Sienna — 24 m węża tłocznego i 4 m węża ssawnego.
„ Moszczenica — 4 m węża ssawnego, 1 para włączników.
„ Cisiec — 24 m węża tłocznego, 4 pasy z toporami i pochwami.
„ Radziechowy — zł. 300 na kupno wozu rekwizytowego.
„ Kamiesznica — 24 m węża tłocznego, 4 topory z pasami i pochwami.

Okręg IX-ty:

„ Brzostek — drabina Szczerbowskiego.



Okręg IX-ty — Sędziszów. W czasie od 11-go do 16-go maja b. r. odbył się 5-cio dniowy kurs podoficerski, rejonowy w Sędziszowie. Okręg IX-ty. Zdjęcie przedstawia Komisję Egzaminacyjną z gośćmi i uczestników kursu.

Od lewej ku prawej siedzą: Podchorąży Pysznik, wykładał o obronie przeciwgazowej, Wiceprezes O. S. P. Szebla, Naczelnik Okręgu IX-go Wł. Worek, Kapitan Krupa z Przysposobienia Wojskowego, Burmistrz Dr. Górka, St. Instruktor Józef Mikuła, Porucznik 5 p. strzelców konnych Ziobrowski, Intruktor pożarniczy Franciszek Woliński — Komendant kursu.

Lipnica Murowana. W dniu 18 lipca br. odbyło się na naszej strażnicy nadzwyczajne, uroczyste zebranie przy współudziale straży poż. Lipnicy Murowanej, Dolnej i Górnej oraz Braci - Rodaków z Ameryki jako gości.

Na przewodniczącego zebrania poproszono obecnego na sali Naczel. Okręgu druha Jana Kuca, który dziękując za wybór, wykazał zarazem jaką rolę odgrywa nasza organizaaja w życiu społecznem. Naczelnik straży Stokłosa Andrzej podał w treściwem przemówieniu historję rozwoju tutejszej placówki, zaś Prezes Józef Paczyński przedstawił stan gospodarczy.

Imieniem straży pożar. Lipnicy Górnej przemawiał Jan Wieciech, zaś Lipnicy Dolnej, Jan Pałka.

Za położone zasługi około rozwoju tutejszych placówek pożarniczych, uchwalono jednomyślnie wśród burzy oklasków zamianować obecnych

Braci-Rodaków z Ameryki honorowymi członkami Towarzystwa Ochotniczej Straży pożarnej, a mianowicie Pp.: Jana Kozubowskiego, Tomasza Urbańskiego, Szymona Zaczka, Michała Zaczka i Antoniego Wojciechowskiego.

Obecni na sali Bracia-Rodacy Amerykanie zabierając kolejno głos dawali wyraz swego zadowolenia, że właśnie ta organizacja, która jest najpotrzebniejszą naprawdę się rozwija i dlatego też przyrzekli dalszą pomoc.

Na zakończenie Naczelnik Okr. wręczył zasłużonym Druhom lipnickim Piotrowi Krzyszkowskiemu i Ludwikowi Piszczkiewiczowi dyplomy odznaczeń srebrnych, co stwierdziło zarazem, że praca organizacyjna tu wre.

Po wzniesieniu okrzyku na cześć wszystkich Braci-Rodaków z Ameryki, odegrała orkiestra strażacka Lipnicy Dolnej »Nasz Hymn«.

I. Piotrowski, sekretarz.

Kobylany, Okr. I. Kraków. W radosny dzień wiosenny 3 maja, w cichej wiosce w Kobylanach pod Krakowem odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru straży kobylańskiej.

Już wczesnym rankiem wśród pól, w blasku słońca zamigotały hełmy — to sąsiadki, z Bolechowic, Karniowic, Ujazdu, Brzezia i Więckowic — podążały, aby być świadkiem doniosłego aktu.

Po odebraniu raportu przez St. Instruktora Józefa Mikułę ruszyły plutony pod komendą Nacz. Grabowskiego do pobliskiej kaplicy, gdzie zebrane się tłumy ludzi. Tu Przew. Ks. Kanonik Józef Rajski, proboszcz z Bolechowic, w podniosłem kazaniu rozwinął znaczenie Konstytucji, wzywając wiernych do poszanowania Prawa Bożego, kościelnego i państwowego, przez co jedynie naszą Ojczyznę możemy utrzymać silną. Jako przykład należycie pojmujących to zadanie postawił straże poż., z których należy brać wzór, organizować się w szeregi zdrowych i pożytecznych placówek.

Następnie Ks. Kanonik dokonał poświęcenia. Po nabożeństwie imieniem władz strażackich przemówił St. Instruktor Józef Mikuła, podkreślając znaczenie straży pożarnych, wzywając wszystkich do wspólnej pracy, dla dobra wszystkich. Na zakończenie podniósł okrzyk na cześć naszego Państwa, Pana Prezydenta, Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego i Władz strażackich, które to okrzyki, pochwycone przez zebranych, silnym głosem rozbrzmiewały. Po defiladzie straż kobylańska swoje sąsiadki przyjęła skromnem śniadaniem.

Stwierdzić można było, że praca w tym rejonie nie stoi na martwym punkcie, gdyż pod względem wyglądu zewnętrznego plutony imponująco prezentowały się. Na wyróżnienie zasługują wszyscy Naczelnicy, a szczególnie Prezes straży kobylańskiej Feliks Bzukała, którego zasługą jest, że straż kobylańska w rejonie zabierzowskim jest najżywotniejszą. *J. M.*

Niegowić. W dniu 6 maja b. r. odbyła się u nas uroczystość poświęcenia sztandaru. — W uroczystości tej było reprezentowanych 18 straży pożarnych i 3 orkiestry. Po mszy św. z kazaniem okolicznościowem przemówił do zgromadzonych nacz. okr. p. Jan Kuc i dokonał ceremonji wręczenia sztandaru Ochotn. Straży pożarnej. Czysty dochód przeznaczono na budowę domu „Strażaka“ w Niegowici.

Krzęcin. W dniu 8. VII. b. r. odbyła się u nas uroczystość dekorowania członków O. S. P. za wysługę lat 20. — Przepisane znaki

otrzymali: Ks. dziekan Edward Ślaski, b. prezes straży, druh Michał Lelek, b. naczelnik straży, druh Tomasz Lelek, b. zastępca naczelnika oraz członkowie straży, Franciszek Hyla i Błażej Malinowski. Dekorowania dokonał w imieniu Związku Straży pożarnych dh mł. Instruktor Jakób Szydlak.

Na powyższą uroczystość przybyły następujące straże pożarne: Skawina — 3 oficerów i 9 strażaków ze sztandarem; Przytkowice — 2 ofic., 16 strażaków i orkiestra; Wołowice — 3 ofic. 12 strażaków ze sztandarem; Borek Fałęcki — 2 ofic. 1 strażak (Delegacja) oraz Krzęcin — 2 ofic., 11 strażaków; pozatem przybył Borek Szlachecki, jeden pluton strzelca w sile 13 ludzi. Razem: 12 oficerów, 49 strażaków i 13 strzelców. (74).



Okręg VIII-my — Łodygowice. Oprócz właściwej pracy z zakresu obrony przeciwpożarowej, Straże pożarne winny rozwinąć swoją działalność jeszcze w innym kierunku, mianowicie na polu prac wychowania fizycznego, które stanowi i decyduje o sile Narodu. Po myśli tej idzie O. S. P. Łodygowice, bowiem staraniem druha zast. Naczelnika Okręgu VIII-go Józefa Mrowca i oficera instrukcyjnego Okręgu VIII-go, powstał klub sportowy przy straży, składający się narazie z sekcji kolarskiej.

Od prawej strony stoją: 2. Druh zast. Naczelnik Józef Mrowiec, 3. Instruktor Stefan Domin i Oficer inspekcyjny Okręgu VIII-go.

Łodygowice. Dnia 3 czerwca br. o godz. 16 odbyły się w Łodygowicach ćwiczenia rejonowe, Rejonu Nr. 81, prowadzone przez Instruktora Okr. Stefana Domina, na które stawiły się straże pożarne: Łodygowice 3—21, Pietrzykowice 3—12, Zadziele 2—14 członków; razem 8—47. Ćwiczenia trwały do godz. 19·30.

Pod względem wyszkolenia i zewnętrznego wyglądu wyróżniała się Ochotn. Straż poż. Łodygowice pod d-ctwem niezmordowanego Druha Mrowca Józefa, Naczelnika rejonu i Nacz. Straży Łodygowice. W pozostałych strażach t. j. O.S.P. Pietrzykowice i Zadziele materjał chętny, wyszkolenie szwankuje, co się tłumaczy brakiem wyszkolonych instruktorów. Należałoby, aby straże pożarne tego rejonu wysyłały swoich członków na najbliższy kurs, aby ci po powrocie mogli podnieść

wyszkolenie swoich straży.

Jedno co należy podkreślić w rej. Łodygowice to punktualność straży całego rejonu. *S. D.*



Zakończenie kursu 5-cio dniowego dla podoficerów, który trwał od dnia 12-go do dnia 16-go marca 1928 r. w Lisiej Górze, powiat tarnowski.

W środku siedzą: St. Instruktor Józef Mikuła Komendant kursu, Naczelnik Okręgu IX-go Władysław Worek, Naczelnik Okręgu VI-go Dr. Leszek Dziama, Inspektor pożarnictwa A. Biedroń-Kalinowski i Instruktor Woliński.

Dąbrowa-Bolesław. W czasie od 29/V—2/VI br. Naczelnictwo Okręgu XVI-go Dąbrowa, pod komendą St. Instruktora Józefa Mikuły, przeprowadziło 5-cio dniowy kurs w Bolesławiu, dla podoficerów rejonu Nr. 157 mędrzechowskiego.

Z pośród kursistów, którzy złożyli egzamin, wyróżnił się kursista Zych z Dąbrówki, któremu imieniem Związku na pamiątkę i jako nagrodę, Druh Inspektor wręczył zegarek.

Na wzmiankę zasługuje Naczelnik straży z Bolesławia Druh Banaś Paweł, który przez swoją pomoc przyczynił się do przeprowadzenia kursu w Bolesławiu.

W dniu 3. VI. br. odbyła się odprawa w Dąbrowie dla Naczelników i zastępców Okręgu XVI-go. Kierownicy placówek licznie się zebrali, przybyło bowiem 39 oficerów z 25 straży wraz z Naczelnikiem Rejonu. Obecnych powitał Druh Naczelnik Okręgu Dr. Stanisław Wittek, komunikując o przydziale stałego oficera inspekcyjnego do Okręgu oraz w jakim celu została zwołana odprawa, mianowice dlatego, aby wzajemnie się zapoznać i omówić sprawy związane z pracą strażacką. — Następnie według programu sprawy referował St. Instruktor Józef Mikuła, wzywając przedewszystkiem obecnych do wspólnej pracy mimo ciężkich i trudnych warunków.

O godzinie 13-tej zakończyła się odprawa, poczem uczestnicy rozjechali się do swych siedzib. — Z przykrością podniesiono, że rejony:

Mędrzechów i Olesno nie spełniają swoich obowiązków, gdyż z tych rejonów nikt nie przybył.

Borek Fałęcki. W dniu 6 maja br. odbyła się uroczystość obchodu patrona straży pożarnych, Św. Florjana w Skawinie, w której brały udział straże: Borek Fałęcki, Skawina, Rzozów i Korabniki, w sile 97 członków czynnych i licznych gości.

Program uroczystości był następujący:

1. Godz. 7 rano — Pobudka, odegrana przez miejscową orkiestrę;
2. „ 9 „ — Zbiórka przybyłych straży pożarnych;
3. „ 9·30 — Odmarsz na nabożeństwo do kościoła parafj.
4. „ 10 — Nabożeństwo z kazaniem okolicznościowem; podczas nabożeństwa przygrywała orkiestra własna (Skawińska);
5. Przerwa obiadowa od 12—14.
6. Godz. 14.30 — Zbiórka wszystkich straży na rynku w Skawinie;
7. „ 15 — Wyprowadzenie sztandarów (przy dźwiękach orkiestry);
8. „ 15·30 — Złożenie uroczystego ślubowania nowo-założonej straży Korabniki i części członków z O. S. P. Borku Fałęckiego, Skawiny i Rzozowa;
9. „ 16 — Przemówienia prezesów poszczególnych straży i Instruktora Okręgu I-go;
10. „ 16·30 — Defilada, poczem nastąpiło skromne przyjęcie przybyłych straży w sali magistratu, przez miejscową O. S. P.

POŻARY.

Zakopane. W piątek dnia 6 lipca b. r., wybuchł o godzinie 4·10 popołudniu groźny pożar w dzielnicy Olcza-Ustupy w zabudowaniach mieszkalnych Katarzyny Topór. Prawdopodobnie od iskry przejeżdżającego parowozu zapalił się dom mieszkalny, poczem pożar natychmiast przeniósł się na sąsiadujące domy mieszkalne i zabudowania gospodarcze Piotra Skupienia i Jana Gąsienicy. Z braku jakichkolwiek połączeń sygnalizacyjnych w Zakopanem pożar zauważył czatownik na wieży obserwacyjnej, przyczem równocześnie dano znać telefonicznie o wynikłym pożarze z Sanatorjum nauczycielskiego. Mimo bardzo wielkich odległości stała straż pożarna w Zakopanem o godzinie 4·39 rozpoczęła swą pracę ratunkową, przyczem na miejscu pożaru już była czynna O. S. P. dzielnicy Olcza. Na ratunek przybywa również ochotnicza straż pożarna z Poronina. Po wielkich wysiłkach utrudnianych przez ciągłą zmianę wiatru, udało się połączonym strażom pożarnym pod komendą Komendanta Instruktora Edmunda Wanatowicza umiejscowić pożar o godzinie 5·30. Podkreślić należy z całym uznaniem wielką sprawność oddziałów ratowniczych, które niezwykle ofiarnie nie dopuściły do przerzucenia się pożaru na sąsiadujące dalsze budynki mimo, że już szczyty dachów zostały objęte płomieniami. Doszczętnie spłonęły 3 domy mieszkalne i 1 stodoła, kilka sztuk inwentarza i drobny sprzęt rolniczy.

Potakówka. O. S. P. Potakówka brała czynny udział przy pożarze powstałym w dniu 6. VI. 1928 w Potakówce, w gospodarstwie Jakóba Wiśniowskiego.

Pisarzowice. W dniu 14. VI. 1928 wybuchł pożar w Pisarzowicach. Straż miejscowa w sile 7 strażaków pod dowództwem Druha Naczelnika Ignacego Pudełka pożar ugasiła, tak, że dom ocalał tylko nadpaliły się belki dachu.

Szczyrk. W dniu 30. VI. 1928 O. S. P. Szczyrk została zaalarmowaną o powstałym pożarze w zabudowaniach Antoniego Porębskiego. Akcją kierował St. Strażak Józef Węgrzynkiewicz, która polegała na zabezpieczeniu sąsiednich budynków.

Siersza. W dniu 8. VII. wybuchł pożar w gminie Sierszy. Na ratunek pospieszyła O. S. P. Wieliczka w sile 8 strażaków. Dzięki szybkiej orjentacji Komendanta Druha Piotra Lewińskiego ogień ugaszono tak, że szkody powstałe są bardzo małe w porównaniu z tem, jakie mogłyby być bez pomocy straży.

Rozkochów pow. Chrzanów. W dniu 29. V. b. r. wybuchł u nas pożar, gdzie spaliły się dwie stajnie i dach budynku mieszkalnego p. Fristera Leopolda i Forka Łukasza. Dzięki szybkiej pomocy O. Straży Pożarnej z Kwaczały i Babic, które z odległości 5 km. przybyły w sile 24 ludzi wraz sikawkami w przeciągu 25 minut od wzniecenia pożaru, udało się ogień zlokalizować, jakkolwiek okoliczne domy znajdowały się bardzo blisko, pokryte w dodatku słomą. Akcja ratunkowa trwała od godz. 17·30 29. V. do 7·30 30. V. b. r.

Jurków. Dnia 3 czerwca 1928. wybuchł pożar w gospodarstwie Władysława Tekieli. Straż wyruszyła natychmiast z jedną sikawką i bosakami na miejsce pożaru, gdzie paliła się już stodoła. Zdołano obronić dom mieszkalny, który znajdował się zaledwie 15 metrów od palącej się stodoły.

Krzeczów. Dnia 9 kwietnia 1928 r. o godz. 17·10 wybuchł pożar w zabudowaniach Stanisława Gawora. Straż pożarna z Rzezawy, wyruszywszy do pożaru o godz. 17·21 w kilku minutach zlokalizowała go.

Góra Ropczycka. Dnia 4 maja 1928 r. o godzinie 11-tej przed południem wybuchł pożar w wozowni Jana Steca, od której zapaliła się stodoła i stajnie, a od nich sąsiednie domy i stodoły. Przyczyną pożaru było prawdopodobnie wysypanie popiołu z węgla na nawóz, znajdujący się obok wozowni. Od nawozu zapalił się płot zrobiony z wikliny, a od płotu wozownia. Spaliło się 6 domów, 3 stodoły i 2 stajnie wartości około 40 tysięcy złotych. Strat w ludziach i inwentarzu żywym nie było żadnych. Pogorzelcom spalił się cały dobytek i odzież, ponieważ wszyscy dorośli znajdowali się albo w polu albo na targu w Sędziszowie. Dzieci zaś, zajęte prawdopodobnie gdzieindziej zabawą, ognia powstającego nie zauważyły. Na miejsce pożaru przybyły straże z Góry Ropczyckiej, Sędziszowa z 2 sikawkami, 2 beczkami i bosakami, Olchowej, Borku wielkiego, Wolicy piaskowej, Sielca. Akcją obronną kierował naczelnik okręgu IX druh W. Worek.

Członkowie wymienionych straży, pomni przyjętych na siebie obowiązków, nie zważając na robotę w polu i na znaczną odległość, ochoczo pospieszyli z pomocą i przy walnej pomocy miejscowej ludności nie dopuścili do rozszerzenia się ognia zagrażającego sąsiedniemu domostwom. (C. d. n.).

Różne.

Na Zjazd Słowiańskich Straży pożarnych i Kongres Międzynarodowy, który odbył się w dniach od 3—8 lipca br. w Pradze, wyjechała delegacja Głównego Związku Str. Pożar. R. P. a mianowicie: Inż. St. Waligórski, Naczelnik J. Sztromajer i inż. T. Brzozowski.

Związek Straży poż. Woj. Krak. reprezentowali: Wiceprezes Zw. Dh Jan Kuc i St. Inspektor Dh Adam Biedroń-Kalinowski.

St. Inspektor pożarnictwa na Województwo Krakowskie Dh Adam Biedroń-Kalinowski bawi obecnie na urlopie, a zastępuje go St. Instruktor Dh Józef Mikuła.

Naczelnik Okr. III. Dh Jan Kuc udaje się z dniem 1 sierpnia br. na czterotygodniowy wypoczynek. Agendy Naczelnictwa Okręgu prowadził będzie Dh Józef Chmieliński.

OD REDAKCJI.

Redakcja zawiadamia wszystkich interesowanych, że po wydaniu każdego N-ru „Wiadomości Pożarniczych“ odbywa natychmiast się ekspedycja pocztą. O ile który numer nie dotrze do rąk naczelnika czy sekretarza, nie jest to już winą Administracji.

Interesowani winni jednak zwrócić się do Urzędu pocztowego lub doręczycieli korespondencji i tam na miejscu zbadać, kto numery „Wiadomości Pożarniczych“ zatrzymuje.

Nadmieniamy, że i Druhowie na odcinkach czekowych podają nie zawsze wyraźny i pewny adres, co może także spowodować opóźnienie

Straże pożarne, które do tej pory nie nadesłały prenumeraty, winny to niezwłocznie uczynić, gdyż opóźnianie w wydawnictwie powoduje li tylko brak funduszów.

Każda placówka i każdy strażak powinni posiadać Album — Kalendarz Związku Straży Pożarnych Woj. krak. na rok 1928.

Komitet Redakcyjny stanowią Pp.: St. Insp. A. Biedroń-Kalinowski, Redaktor Jan Kuc, Naczelnik Jan Obidowicz, Sekretarz Robert Rydz, Naczelnik okr. Władysław Worek, skarbnik Władysław Jankowski.

Wydawca: Związek Straży Poż. Woj. Krak. — Redaktor naczelny i odpow.: Jan Kuc.

ODBITO W DRUKARNI W. HILLENBRANDA W BOCHNI - RYNEK GŁÓWNY.